



ZBIGNIEW KARKUSZEWSKI

ur. 1952; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Helenów, cegielnia Rekord, praca w cegielni, praca na akord, projekt Lubelskie cegielnie. Materia miasta

Praca na akord

Na cegielni panie pracowały w systemie akordowym. Codziennie pan kierownik chodził i spisywał sobie wszystko do kajetu. Każda pracownica sama obliczała, ile wyprodukowała cegły. Przechodziła po tym placu, zliczała sobie. To było wszystko układane w rzędach, i w linii, i w pionie, także można było łatwo to przeliczyć. Odznaczało się w ten sposób, że chyba co 25 cegieł układało się kamyczek na wierzchu. Cztery kamyczki to już znaczyło, że tam jest 1 tys. sztuk cegły, w dwóch rzędkach to jest 200 i 5 tych pasów to już był 1 tys., na przykład. Formiarka miała nożyk, który był do czyszczenia formy z gliny, odrywania zaschniętej gliny, i tym nożykiem sobie wypisywała co do sztuki, ile sztuk cegły wyprodukowała. Jak napisała, na przykład, 2160 sztuk, to podchodził ten kierownik i on w swoim kajecie, gdzie miał nazwiska każdej z formiarek, zapisywał wyrób z danego dnia. I to sumował później z całego miesiąca, i panie były wyliczone. On dawał pewnie szczegółowe sprawozdania do dyrekcji i oni na podstawie tego naliczali pensję, i przywozili pracownikom pieniądze do kantoru. Jak była tzw. wypłata, to wszyscy się gromadzili wokół tego biura. Po kolei każdy tam z pracowników wchodził i otrzymywał wypłatę z rąk tej pani czy tego kierownika, pokwitowywał odbiór pieniędzy. A niekiedy jeszcze dochodziło do tzw. zaliczki, że jakiejś drobnej kwoty ktoś potrzebował, to zgłaszał, że potrzebuje zaliczkę i nieraz przywozili. Pamiętam, zawsze te pieniądze przywoził taki pracownik, który jeździł nyską, z panią, która te finanse prowadziła. To były małe kwoty. Te zarobki miesięczne to oscylowały w granicach 1 tys. zł, może 1400 zł góra, w latach 60.

Data i miejsce nagrania	2018-06-25, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"